8983
III
P

8983

155 Allerei

K. K. T. No 6.

~~3286 Prawo~~

b. 2 1/4.

94.

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO

XAWEREGO

STOINSKIEGO

KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA,

POSŁA z WOJEWODZTWA LUBELSKIEGO,

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 16. Lipca 1793. Roku w Grodnie

MIANY.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie Móy Miłościwy!

Nayiaśnieysze Rzpltey Seymuiące Stany!

Dziś dzień przychodzi i moment, w którym każdy z nas z poczciwych Polakow okazać powinien, że się boi Boga, że mu dochowa wykonaną swą Przysięgę, przez to, że na naymnieyszy zabor Kraju niepozwoli, oraz przychodzi moment okazania szczyrego przywiązania ku Współbraci swych kochanych, którzy są zabranemi przez zabor niesprawiedliwy, tak przez Potencyą Rossyiską, jako też przez Potencyą Pruską; Nie możemy w takich zamiarach okazać inaczey dopełnionych obowiązkow naszych, tylko, że niepozwolemy poprawić Plenipotencyi, i nie damy mocy zupełney do podpisania JWW. Delegowanym Traktatu i Punktow tych, które nam były czytane, a podane przez JW. Ambassadora Rossyiskiego zaboru Kraiu naszego.—Bo jeżeli też Potencye zabrały nam Kraie, tak obszerne gwałtownie, niech trzymaią je, wszakże nie jesteśmy w tey mocy, abyśmy im na powrót odbierali, na cóż wymagaią od nas, i przymuszaią, abyśmy im przez Traktat podpisany oddali te Kraie i zrzekli się ich na zawsze, Cessyą uczynili i na Seymie ratyfikowali: Znać, że im takowe legalizacye potrzebne są, dla czego tym barziey na takowe Legalizacye pozwolić niepowinniśmy. Tego wszystkiego przez gwałt i postrach chcą wymodz od nas, ten sam gwałt i przymus okazuie oczewiście, że przemocą, a nie przez sprawiedliwość odebrali nam tyle Kraiow, nieuważaiąc mimo wielu Traktatow uczynionych, a przez te zabespieczonych, że więcey od Rzeczypospolitey Kraiow zaboru pretendować nie będą.—Niech tu o nas nikt niesądzi, ani JW. Ambassador Rossyiski niech nie myśli, w tym. żeśmy

oddali na powrót nominacyą Waszey Królewskiey Mości Panu memu Miłościwemu, abyś nominował Osoby do Delegacyi, żeśmy to uczynili przez boiazń i postrach tey, o których doniósł JW. Podkanclerzy Litt: na onegdayszey Sessyi W. K. Mości Panu memu Miłościwemu, a W. K. Mość Pan mój Miłościwy publicznie Seymuiącym Stanom doniósł, i oświadczył, że już rozkazy i Ordynanse podpisane są przez JW. Ambassadora Rossyiskiego, większe gwałtowności i przykrości czynić Osobom Seymuiącym i na Maiątkach, jeżeli nieodstąpią od tego, by mieli same Seymuiące Stany wybierać do Delegacyi Osoby. Myliłby się każdy i sam JW. Ambassador, jeżeliby tak trzymał, że z tey przyczyny odstąpiliśmy obierania Delegowanych, nie Nayiaśnieysze Stany! nie dla tych strachow i pogróżkow uczyniliśmy, bo tych strachow wcale się nieboiemy, jeżeliśmy odstąpili, to tylko uczyniliśmy dla tego, abyśmy okazali jak mamy zaufanie i w tym W. K. Mci Panu naszym Miłościwym—— Chciałbym to, aby wiedział JW. Ambassador, że tu w Seymuiących Stanach nie mało jest z nas takich, że żadnych postrachow nieboiemy się, ile gdy wszystkie gwałty mężnym Sercem znosić przyrzekliśmy, abyśmy mogli obowiązkom naszym zadość uczynić, to jest: jak naywierniey bronić Oyczyzny—— Chciałbym, aby był tu przytomny sam JW. Ambassador, i kazał nas tu wszystkich obtoczyć, dopioroby widział i przeświadczonym został, że tu w Seymuiących Stanach nie małoby nas znalazł takowych determinowanych, którzybyśmy się żadnych naywiększych postrachow nielękali i niebali, na te postrachy nic nieważaiąc, całość Granic Rzeczypospolitey bronilibyśmy zawsze, i na odmienienie Plenipotencyi niepozwolili, a tym barziey na cessyą Kraiow nam zabranych niesprawiedliwie, i ten zabor ratyfikować niedozwolilibyśmy, zapewnie gdyby tu był JW. Ambassador przytomny przez swoy sentyment wielki i doskonałość, umiałby tych cenić cnotliwych Posłow, którzyby w przytomności Jego czynili zadość obowiązkom swoim, bronili jak mogli Oyczyznę swą, niedopuszczaiąc żadnego uszczerbku dla niey, jeżeliby nie publicznie, to przynaymniey oddałby tym Posłom w duchu swoim cnocie ich sprawiedliwość—— Obstawam zatym, ofiaruię nawet i życie moie w zakład, a gdy te ofiaruię, to tym barziey o Maiątek moy niedbam, i wzięcia Osoby moiey do nayokrutnieyszey niewoli nielękam się, a jeżeli się te wszystkie nieszczęścia spełnią na tych, którzy obstawamy za Oyczyznę swą, o tych Potencye Zagraniczne wiedzieć będą, bo tych wszystkich gwałtow będą Swiadkami ich Posłowie Zagraniczni tu przytomni, i Publiczność cała o tych gwałtach, przemocach, w jakich zostaie Seym teraznieyszy wiedzieć będzie—— A w Potomności to będzie zawsze w pamięci, że byli Polacy tacy którzy gubili poty Oyczyznę swą, póki ją zupełnie i do szczętu nie zgubili, oraz że też byli i tacy Polacy, którzy ile możności chcieli Oyczyznę swą ratować, i jak mogli ją ratowali, lecz z tey przyczyny Ciż zginęli i zruynowanemi zostali.

Do Ciebie głos moy obracam Nayiaśnieyszy Panie! słyszałem w głosach niektórych wyrażaiących, że Cię Wielka Katarzyna obrała Królem naszym, ja mówię inaczey, że Bóg Cię przeznaczył, a Narod wybrał Cię i chciał mieć Królem naszym—— A zatym kiedy tak jest, a nie inaczey, dochowayże Bogu Nayiaśnieyszy

ſzy Królu tey obietnicy, którąś Paktami Konwentami zaprzyſiągł Narodowi Avulsa rekuperować; a że cały świat to widzi Nayiaśnieyſzy Panie, że i z Narodem nie jeſteś w tym ſtanie teraz odbierać dawnieyſze avulsa, to przynaymniey teraz pokaż dowod przywiązania do Narodu ſwego, i coś tu w Publiczności oświadczył Narodowi, dotrzymay; co zwłaſzcza teraz w twoiey mocy jeſt i rękach, byś Królu Miłościwy niepodpisywał, i nie ratyfikował Traktatu zaboru Kraiu naſzego przez Roſsyą, a przez to wieczyście nie oddawał w Poddaństwo inney Potencyi tych, którzy zawſze byli ci wierni przywiązani Miłościwy Panie, i obſtawali zawſze przy doſtoieństwie twoim—Nielękay ſię nikogo Nayiaśnieyſzy Królu, tylko jednego Boga, bo Cię ten przeznaczył być Królem naſzym, a w Nim miey ufność ſzczyrą, która Cię nigdy omylić nie może, i w naywiększych nieſzczęśliwościach będzie Ci pomocą, a gdy wola Wſzechmocnego naſtąpi, potrafi Cię Nayiaśnieyſzy Królu uſzczęśliwić wraz z Narodem Twoim, jeśli zaś inne wyroki Naywyższego naſtąpią, przymiy z upokorzeniem ſię Serca twego to wſzyſtko, i niechciey ſię różnić Nayiaśnieyſzy Panie z nami i w tym, to jeſt: albo być ſzczęśliwym wraz z Narodem, albo też wraz z Narodem doznaway nieſzczęśliwości—Czwarty raz z łaſki i z Serca Obywatelow zacnych Woiewództwa Lubelſkiego obrany jeſtem Poſłem, abym czynił uſługę publiczną, a przez to był użytecznym Oyczyznie, na każdey tey poſłudze ſwym Maiątkiem ſłużyłem, i na tym Seymie własnym Maiątkiem moim obchodzę ſię, nie wziołem od nikogo nic, i nie weznę, i dla tego też od nikogo niedependuię, mógłbym wprawdzie odprawić zwłaſzcza teraznieyſzą funkcyą, bez naymnieyſzey moiey własney expensy, gdyby mi Cnota i charakter Duſzy nie były na pamięci. Z tych przyczyn, co tylko mówiłem tu w Seymuiących Stanach, i jakie zdanie moie otwierałem i mówić będę, to zawſze pochodziło i pochodzić będzie z przekonania umyſłu mego i z przeświadczenia ſerca własnego. Ponawiam powtòre, że na poprawienie Plenipotencyi, w którymby mieli moc zupełną do podpisania Traktatu z Roſsyą Delegowani zaboru Kraiu naſzego, proteſtuiąc ſię przed Europą i Publicznością całą, że gwałtem i niesprawiedliwie odebrane ſą od Rzeczypospolitey Polſkiey, tak przez Potencyą Roſsyiſką, jako też i Pruſką Kraie naſze mimo Traktatow tychże Potencyi uczynionych z Rzecząpospolitą Polſką, tòremi na zawſze Kraie naſze od zaborow zabespieczone zoſtały, na approbowanie tych zaborow Kraiu naſzego w żadny ſposob niepozwalam.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287